

Artur Roland Kozłowski \*

## TOŻSAMOŚĆ NARODOWA WOBEC PROCESÓW TRANSFORMACJI USTROJOWEJ W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

W 2009 r. wchodzimy w okres, który z uwagi na doniosłość przełomu lat 1989–1991 można określić mianem okresu postzimnowojennego. Przemiany jakie dokonały się w przeciągu tych dwóch lat stanowiły o wręcz rewolucyjnej zmianie zarówno na mapie politycznej, jak i gospodarczej świata. Państwa, które dotychczas czy to w nazwie, czy w konstytucji, a już zawsze w głoszonej ideologii odwoływały się do swych socjalistycznych, a nawet komunistycznych wartości, zostały odrzucone przez ten sam lud, którego rzekomo reprezentowały. Różne było nasilenie buntu ludu w poszczególnych państwach, nie ulega jednak wątpliwości, iż kształtowany już od II wojny światowej ład jałtański wyczerpał swoje możliwości, kończąc epokę sowieckiej niewoli narodów. Spór, którego możemy być świadkami o palmę pierwszeństwa w oswoadzeniu od kremłowskiej kurateli, jak słyszymy ma wielu ojców, by wspomnieć o kruchości systemu już od jego początku. Józef Smaga pisze: „Proces przemian w «obozie» rozpoczął się jeszcze przed XX zjazdem KPZR, czemu sprzyjało spiętrzenie konfliktów politycznych, społecznych i gospodarczych. W czerwcu 1953 r. czołgi radzieckie stłumiły powstanie w stolicy NRD<sup>1</sup>”. Wystąpienie to zaliczyć można do tych o charakterze roszczeniowym przeciwko władzy komunistycznej, ale jeszcze nie przeciwko rewizji ładu jałtańskiego. Podobny charakter miały wydarzenia październikowe w Polsce w 1956 r., przy czym należy zaznaczyć, iż w poznańskim czerwcu pojawiły się pierwsze żądania polityczne. Tego samego roku na Węgrzech doszło do otwartych wystąpień niepodległościowo-rewizjonistycznych krwawo stłumionych przez wojska sowieckie. Kolejna próba obalenia ładu jałtańskiego miała miejsce w Czechosłowacji w 1968 r. i chociaż jak pisze Piotr Wandycz: „celem nie była destrukcja socjalizmu, lecz jego przekształcenie

<sup>1</sup> J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992, s. 209.

bez użycia przemocy. Jednakże to przekształcenie miało jednocześnie nabrać tak dramatycznego charakteru, że okazało się rewolucyjne<sup>2</sup>. Strategia obrony przez Kreml ładu jałtańskiego zakładała przymuszenie do udziału w interwencji wojskowej obok Armii Czerwonej, także wojsk narodowych Polski, Węgier, Bułgarii i NRD. Praska Wiosna 1968 r. została stłumiona, a podpisany 26 sierpnia przez Dubceka i jego towarzyszy protokół moskiewski sankcjonujący obecność obcych wojsk w Czechosłowacji zapowiadał koniec reform, co zdaniem czeskiego filozofa Ivana Svitaka „złamało kręgosłup narodu” na co najmniej dwadzieścia lat. Nim jednak doszło do ponownego obudzenia aspiracji niepodległościowych Czechów, Słowaków i Węgrów na plan pierwszy zrywów przeciw Moskwie wysunęła się Polska z jej grudniem 1970 r. oraz sierpniem 1980 r., stłamszonym stanem wojennym w 1981 r.

Wymienione wybuchy niezadowolenia skierowane przeciw panującemu systemowi stanowią jedynie przysłowiowy czubek góry lodowej. Obok otwartych przejawów walki z systemem poszczególne społeczeństwa w mniejszym lub większym stopniu integrowały się w oporze przeciw wymuszonemu posłuszeństwu narzuconemu ustrojowi. Kulminację stanowiły tu wydarzenia roku 1989, gdzie doniosłą rolę odegrał splot wzajemnie osłabiających system wydarzeń, by wymienić polski Okrągły Stół, masowe ucieczki obywateli niemieckich z NRD zwińczonych obaleniem Muru Berlińskiego, czy „aksamitną rewolucję” w Czechosłowacji, zakończoną „aksamitnym rozwodem”, tak by od stycznia 1993 dokonał się podział państwa na dwa państwa narodowe: Czechy i Słowację.

Wymienione wydarzenia nie wyczerpują ani listy czynników jakie wpłynęły na rozpad bloku sowieckiego, ani samych zrywów czy wybuchów społecznego niezadowolenia w poszczególnych państwach bloku socjalistycznego. Kulminacją rewolucyjnych w swym charakterze przemian było podpisanie 8 grudnia 1991 r. w Puszczy Białowieskiej na Białorusi aktu likwidacji ZSRR. Stosowne oświadczenie podpisali prezydent Rosji Borys Jelcyn oraz ze strony białoruskiej Stanisław Szuszkiewicz, a ze strony ukraińskiej Leonid Kuczma. Rozpad ZSRR na poszczególne państwa narodowe powstałe na podstawie dotychczasowych granic republik związkowych i związane z tym poważne ograniczenie siły oddziaływania Rosji na sytuację wewnętrzną swych wschodnich sąsiadów, umożliwiło trwałe odwrócenie od ustroju socjalizmu sowieckiego. Jednocześnie umożliwiło to państwom położonym między zachodnią granicą Rosji a żelazną kurtyną na samodzielne kształtowanie własnych państw narodowych.

<sup>2</sup> P. Wąndycz, *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*, Kraków 1995, s. 384.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza stosunku społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej do problematyki tożsamości narodowej dwudziestolecia postzimnowojennego. Praca ma charakter opisowy i koncentruje się na analizie faktów w obszarze symboli istotnych z punktu widzenia kształtowania i ewolucji tożsamości narodowej w okresie zapoczątkowanym transformacją ustrojową 1989–1991. Na gruzach rozpadającego się układu jałtańskiego pełną niepodległość uzyskało szereg państw regionu, a czynnikiem wpływającym na kształt niepodległości była niewątpliwie tożsamość narodowa poszczególnych państw. I tak suwerenność odzyskali Polacy, Węgrzy, Rumuni, Bułgarzy, Albania. W wyniku podziału dotychczasowego państwa czechosłowackiego wyłoniły się dwa państwa narodowe Czechów i Słowaków. Rozpad Jugosławii w aspekcie czasowym zajmujący niemal całe opisywane dwudziestolecie przyczynił się do powstania Słowenii, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, Macedonii, Czarnogóry, Serbii oraz w 2008 r. Kosowa. Niepodległość po 1989 r. odzyskały również Litwa, Łotwa i Estonia, a także można rzec otrzymali niepodległe państwa Białorusini, Ukraińcy oraz Mołdawianie. W całym tym procesie czynniki etniczne odgrywały wiodącą rolę. Liczba wymienionych podmiotów oraz różnorodność procesów towarzyszących ewolucji tożsamości narodowej opisywanego dwudziestolecia determinuje, z uwagi na limit objętościowy publikacji, do geograficznego ograniczenia obszaru badawczego do wybranej grupy państw.

Paweł Kłoczowski obszar Europy Środkowo-Wschodniej określił mianem „Młodszej Europy”<sup>3</sup>, słusznie dostrzegając w tym kontekście naśladownictwo wzorców zachodnioeuropejskich przez wschodnich braci. O złożoności interpretacyjnej pojęcia Europy Środkowo-Wschodniej traktuje m.in. Piotr Eberhardt<sup>4</sup>, zaliczając do tej części Europy z uwagi na przyjęcie kryteriów politycznego doboru, również państwa określane mianem Europy Wschodniej jak Białoruś czy Ukrainę. Zajmujący się natomiast problematyką geopolityczną Leszek Moczulski wskazuje na dwa międzymorza: adriatycko-czarnomorskie na południu oraz bałtycko-czarnomorskie na północy Europy<sup>5</sup>. Układ przestrzenny Europy w takim ujęciu wymaga jednak dostrzeżenia jeszcze jednego międzymorza we wschodniej części kontynentu, a mianowicie bałtycko-białomorskiego. Taki podział wschodniej części Europy pozwala na wyróżnienie jej części północno-wschodniej, tj. międzymorza *bałtycko-białomorskiego*, po-

<sup>3</sup> Por. J. Kłoczowski, *Młodsza Europa: Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 2003.

<sup>4</sup> Por. P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996.

<sup>5</sup> Por. L. Moczulski, *Geopolityka: potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999, s. 173–181.

łudniowo-wschodniej, tj. międzymorza adriatycko-czarnomorskiego oraz środkowo-wschodniej, tj. międzymorza bałtycko-czarnomorskiego. Autor w swej analizie zamierza skoncentrować się na geograficznym obszarze tej części Europy, która zawiera się w międzymorzu bałtycko-czarnomorskim. Takie odniesienie terytorialne nawiązuje obszarowo do tradycji dawnej Rzeczypospolitej i odnosi się ściśle do takich dzisiejszych państw jak Rzeczpospolita Polska, Republika Litewska, Republika Łotewska, Republika Estońska, Republika Białorusi oraz Republika Ukrainy.

Spośród wymienionych państw Polska jako pierwsza odzyskała w 1989 r. pełną suwerenność, a w ciągu dwóch lat dołączyły do grona państw niepodległych pozostałe były republiki ZSRR. Państwa te, o ile przed rozbiorami stanowiły elementy składowe ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, obecnie pojawiły się na mapie Europy jako niepodległe państwa narodowe. Charakterystyczne stąd, iż w pierwszym okresie po uzyskaniu niepodległości kwestie etniczne i narodowościowe stanowiły wiodący temat dyskursu politycznego.

Z formułą państwa narodowego wiąże się pojęcie tożsamości narodowej. O ile jednak jak pisze Hieronim Kubiak „przyjmuje się, że proces formowania się najstarszych narodów-państw trwał co najmniej pięćset lat”<sup>6</sup>, to o kryształowaniu się idei państwa narodowego w Europie Zachodniej mówimy od rewolucji francuskiej i sporów wokół tego tematu toczonych we Francji u schyłku XVIII w. Proces ten z pewnym opóźnieniem znajdował swoje odzwierciedlenie również i w innych częściach Europy, w tym także i będącej pod rozbiorami dawnej Rzeczypospolitej.

Teoria kształtowania się narodów i państw narodowych wyróżnia w tym kontekście dwie znajdujące się w wyraźnej opozycji tradycje. Demotyczną (od gr. *demos* odpowiadające łac. *populus*, czyli całość polityczna) i etniczną (od gr. *ethnos*, czyli całość złączona wspólną lub samą wiarą w istnienie takiej wspólnoty pochodzenia)<sup>7</sup>. O ile pierwsza jest opisywana jako subiektywistyczna, liberalna, atomistyczna, terytorialna, demokratyczna i inkluzywna, druga jest jej przeciwieństwem i opisywana jest jako obiektywistyczna, wspólnotowa, personalna, etnocentryczna i ekskluzywna. Teoria demotyczna najlepiej wpisuje się w tradycję państw o ugruntowanej i niezagrożonej niemalże „od zawsze” niepodległości<sup>8</sup>, podczas gdy teoria etniczna kształtowała się jako istotny wskaźnik świadomości zbiorowej we wspólnotach walczących

<sup>6</sup> H. Kubiak, *U progu ery postwesfalskiej. Szkice z teorii narodu*, Kraków 2007, s. 36.

<sup>7</sup> Por. Ibidem, E. K. Francis, *Interethnic Relations. An Essay in Sociological Theory*, New York–Amsterdam 1976.

<sup>8</sup> Por. H. Kubiak, op.cit.; S. M. Lipset, *The First New Nation. The United States in Historical Comparative Perspective*, New York 1967.

o własną niepodległość. Rozróżnienie to implikuje stosunkiem do suwerenności w wymiarze wewnętrznym oraz zewnętrznym. W krajach niepodległych, jak pisze Hieronim Kubiak, „problemem jest tylko jej wymiar wewnętrzny, czyli kto i na jakiej podstawie decyduje o stanowieniu prawa i charakterze ustroju politycznego. Natomiast we wspólnotach językowo-kulturowych i językowo-religijnych zamieszkujących na własnym terytorium, ale pod obcym, narzuconym sobie «dachem politycznym» problemem są oba wymiary suwerenności: zewnętrzny i wewnętrzny”<sup>9</sup>. Obserwacja historycznych dróg do niepodległości państw Europy Środkowo-Wschodniej wskazuje na zróżnicowane podstawy narodowe tychże państw. Procesy narodotwórcze z różną siłą determinowały ustosunkowywanie się poszczególnych społeczności do suwerenności zewnętrznej i wewnętrznej.

Wymiar zewnętrzny, a zatem postać niepodległego państwa narodowego, mogła w okresie międzywojennym realizować od czasu zaborów po okres przełomu transformacji ustrojowej (1989–1991) wyłącznie Polska zaś państwa bałtyckie w czasie ograniczonym do okresu międzywojennego. Na uwagę zasługuje fakt, iż rozkwit idei państwa narodowego w Europie w XIX w. zderzył się w obszarze międzymorza bałtycko-czarnomorskiego z dążnością do odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej, naznaczoną powstaniem przeciwko zaborcom oraz represjami wymierzonymi przeciw aktywnym działaczom niepodległościowym zmierzającym do obalenia systemu dynastycznego sojuszu mocarstw-zaborców. Hasła narodowościowe w tym kontekście stanowiły żywy i na owe czasy nowoczesny element integracji podzielonego przez zaborców społeczeństwa.

Narastające konflikty między zaborcami znalazły swój upust w 1914 r. wraz z wybuchem I wojny światowej. Wojna ta stanowiła nadzieję na zrzućenie jarzma zaborców i odzyskanie niepodległości. Odrodzenie dawnej Rzeczypospolitej w dobie emancypacji państw narodowych zeszło jednak na dalszy plan. Znamienna jest tutaj rezygnacja przez rząd polski w rokowaniach pokoju ryskiego 1921 r. z możliwości odrodzenia tradycji dawnej Rzeczypospolitej. Delegacja polska zrezygnowała z możliwości uzyskania granicy wschodniej wysuniętej ku etnicznym granicom Rosji, tak jak to postanowiono w wyniku pokoju brzeskiego 1918 r. Polsko-sowiecki pokój ryski stanowił dla Polski kwintesencję idei kształtowania państwa narodowego i jednocześnie układ ten przyczynił się do dalszego trwania pod zaborami ziem białoruskich oraz ukraińskich<sup>10</sup>. Mianem „impasu” w przeciwieństwie do „kompromisu” określa pokój

<sup>9</sup> H. Kubiak, op.cit., s. 36.

<sup>10</sup> Por. A. Kozłowski, *Geopolityczne podłoże granicy pokoju ryskiego (marzec 1921)*, „Studia Europejskie” 1999, tom IV, s. 135–141.

ryski Norman Davies<sup>11</sup>. Niepodległością w okresie międzywojennym mogła się tutaj cieszyć wyłącznie Polska oraz państwa bałtyckie, ale nie Ukraina i Białoruś.

II wojna światowa oraz jej rezultat przyczynił się do ponownej utraty pełnej suwerenności wszystkich państw opisywanego międzymorza. Zmianie granic państwa polskiego towarzyszyła silna propaganda nacjonalistyczna odwołująca się do przestrzennej tradycji państwa Piastów. Rządy komunistyczne w ten sposób próbowały jednoczyć społeczeństwo polskie zarówno co do słuszności zmiany układu przestrzennego państwa, jak i wokół celów partii rządzącej. Epatowanie hasłami narodowymi bez przyznania samemu narodowi praw suwerennych wyczerpywało społeczne zaufanie do rządowej propagandy. Coraz głośniejszym celem społecznym było uzyskanie pełnej suwerenności i niezależności od Moskwy. Ta pojawiła się wraz z przemianą ustrojową.

Jak wskazuje Hieronim Kubiak „świadomość narodowa nie rodzi się z prostej ekstrapolacji pierwotnej, powstającej spontanicznie, świadomości etnicznej, lecz – przeciwnie – musi zostać wytworzona przez intelektualistów i instytucje. [...] o to, by podobna świadomość wielu integrowała grupę, trzeba najpierw tę świadomość wśród nich pobudzić. Trzeba wywołać stan, w którym jednostki zaczną postrzegać siebie w kategoriach narodowych. Pod presją państwa, intelektualistów i dziennikarzy „uświadamiamy sobie”, odkrywamy w sobie, jak twierdzą romantycy – swoją narodowość lub, według koncepcji oświeceniowych stajemy się zakładnikami narzuconych nam (przez szkołę, kulturę symboliczną, a często także wyznanie religijne) stereotypowych wyobrażeń i wystandardyzowanych opinii, poglądów i wierzeń”<sup>12</sup>. Tak rozumiane kształtowanie się świadomości narodowej stanowiło fundament ewolucji tożsamości narodowych w Europie już od XIX w.

Państwa narodowe w bloku sowieckim służyły w ramach funkcjonującego systemu co najwyżej agitacji propagandowej na usługach rządzących i mniej lub bardziej świadomie ulegały procesom, który określić można mianem internacjonalizmu. Otóż z jednej strony hołdowano wartościom narodowym po to, by wokół rządzącej partii integrować naród, ale jednocześnie z drugiej strony podkreślano braterstwo państw socjalistycznych. Jak by nie było, ZSRR stanowiło supermocarstwo a równocześnie globalizacja przenikała w różnych aspektach życia do wartości społecznych. W państwie takim jak Polska, gdzie silną pozycję miał Kościół katolicki, odwoływanie się do wartości religijnych oraz haseł narodowych integrowało społeczeństwo przeciw narzuconej z Kremla

<sup>11</sup> N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda*, Kraków 1997, s. 267.

<sup>12</sup> H. Kubiak, *op.cit.*, s. 213–214.

władzy. W pozostałych opisywanych państwach międzymorza bałtycko-czarnomorskiego okres sowiecki usypiał wartości narodowe, sprowadzając je do swoistego folkloru i rozbudzał międzynarodową misję idei socjalistycznych w myśl idei „proletariusze wszystkich krajów łączcie się”.

Uzyskane w latach 1989–1991 prawo pełnego samostanowienia nadało społeczeństwu Europy Środkowo-Wschodniej możliwość realizacji wcześniej tłumionych aspiracji narodowościowych. Na pierwszy rzut poszła symbolika narodowa, która we wszystkich państwach odwoływała się do tradycji historycznych i odrzucała wzorce sowieckie. W przypadku Polski był to powrót korony na głowę orła w herbie państwa polskiego. W okresie PRL-u orzeł pozbawiony był korony, co intencjonalnie miało oznaczać odejście od hierarchicznej i klasowej formy państwa, podczas gdy w społecznym odbiorze odczytywano to jako pozbawienie praw suwerennych.

Polski orzeł w towarzystwie Pogoni stanowiły wspólny symbol Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie od 1569 do 1795 roku. Podczas sowieckiej okupacji obydwie te symbole były w różnym stopniu zakazane, lecz o ile w Polsce orła pozbawiono jedynie korony i krzyża, to litewskiej SRR narzucono isticie sowiecką symbolikę z sierpem i młotem oraz czerwoną gwiazdą. Wraz z nowym trendem transformacji ustrojowej i jeszcze przed ogłoszeniem deklaracji niepodległości (11 marca 1990 r.), bo 20 marca 1989 r. Pogoń powróciła jako godło Litwinów.

Do tej samej tradycji co oba wspomniane państwa może odwołać się Białoruś, której podobnie jak Litwie, tyle że wcześniej Kreml narzucił symbolikę republiki w czasach i w ramach ZSRR. Białorusini tak jak i Litwini odwoływali się w swej symbolice do Pogoni, jako symbolu identyfikacji narodowej. O ile jednak Litwini wyraźnie oddzielali się od tradycji czasów sowieckich i nie dopuszczają myśli, by do tej narzuconej symboliki powrócić, o tyle Pogoń jako godło niepodległej Białorusi przetrwała zaledwie 4 lata od 1991 do 1995 r. Po zdobyciu władzy przez Aleksandra Łukaszenkę, który zwyciężył w powszechnych wyborach w 1994 r. na fali niezadowolenia rządami Białoruskiego Frontu Narodowego kierowanego przez Zianona Paźniaka i objął stanowisko prezydenta państwa białoruskiego, odrzucono herb Pogoni i biało-czerwono-białą flagę. Społeczeństwo białoruskie, poza nie tak licznymi środowiskami opozycyjnymi i inteligencją nie wyszło masowo protestować przeciw jawnemu podważeniu tradycji narodowej i przywróceniu symboliki sowieckiej. W herbie Łukaszenki w stosunku do tego z czasów sowieckich zmieniło się niewiele poza nazwą państwa i kolorystyką odwołującą się do nowej czerwono-zielonej flagi, a jedyna istotna zmiana to usunięcie sierpa i młota, a w to miejsce wprowadzenie konturu państwa białoruskiego.

W istocie z perspektywy tych prawie dwudziestu lat niepodległej Białorusi i blisko piętnastu odkąd rządy sprawuje Łukaszenko, można podkreślić jego wrogi stosunek do historycznych, w rozumieniu tradycji związków z Polską, symboli narodowych, przy jednoczesnym hołdowaniu terytorialnemu kształtowi państwa białoruskiego. Co prawda aspiracje Aleksandra Łukaszenki sięgały daleko poza Mińsk i Białoruś, bo w czasach Borysa Jelcyna marzył mu się Kreml, ale po nadejściu Putina musiał się zadowolić przestrzenią określoną konturem, który do herbu białoruskiego wprowadził. Jednocześnie trwając tak długo u władzy, przy równoczesnej politycznej obstrukcji, z jaką odnoszą się do niego przedstawiciele znaczących państw świata, sam pozostaje dla mieszkańców swojego państwa symbolem niepodległej Białorusi, de facto ją utrwalając. Tworzy tym samym poczucie więzi narodowej w tej masie społecznej chłopstwa i drobnomieszczaństwa, na którą nie znalazł sposobu Białoruski Front Narodowy.

Zianon Paźniak był przekonany, kiedy to miał wpływ na kształtowanie sytuacji na Białorusi, że „niebezpieczeństwem dla Białorusi jest upolitycznienie społeczeństwa – nie wierzył – iż upolitycznione masy staną murem za niepodległą Białorusią”. Spodziewał się czegoś wręcz odwrotnego. W 1991 r. miał następujący plan: „Opierając się na świadomej narodowo elicie szybko stworzyć struktury niepodległego państwa białoruskiego, a następnie metodami nakazu, przymusu i ewentualnych represji za pomocą aparatu państwowego kształtować naród białoruski w pełnym tego słowa znaczeniu. W aspekcie międzynarodowym ideałem była Federacja Bałtycko-Czarnomorska, w której Białoruś odgrywałaby centralną rolę. Narodotwórcze działanie państwa miało polegać w pierwszym rzędzie na obronie języka białoruskiego i kultury białoruskiej – jako języka i kultury narodowej niepodległego państwa. Język białoruski jako obowiązkowy miał być wprowadzony do szkół, urzędów i środków masowego przekazu, wojska”<sup>13</sup>. Wypowiedź tego białoruskiego polityka, w kontekście badania stosunku do tożsamości narodowej, pokazuje jak na wejściu do suwerenności myślał czołowy przedstawiciel orientacji narodowej, niewierzący w ugruntowaną tożsamość narodową Białorusinów. Właściwie to wyczuł Aleksander Łukaszenko i gardząc tradycją narodową, przejął władzę w państwie.

Lotwa i Estonia trwają w dokonanym wyborze odrzucenia symboliki sowieckiej wraz z chyleniem się ZSRR ku upadkowi i powróciły do symboli odwołujących się do narodowej tradycji z czasów okresu międzywojennego, kiedy oba te państwa cieszyły się pełną niepodległością. Już w 1918 r. nowy herb opracowali Łotysze, w którym to odwoływano się do herbu Kurlandii,

<sup>13</sup> W. Pawluczuk, *Ruskie drogi*, „Polityka”, 30 listopada 1996.

ale też do dwóch innych regionów Liwonii i Łatgalii. Estonia natomiast swój herb przyjęła w siedem lat po uzyskaniu suwerenności, bazując na herbie swojej stolicy Tallina, a pochodzący od duńskiego króla Waldemara II, który w 1219 r. podbił północną Estonię, jaka pozostała pod duńską administracją do roku 1346. Do tradycji skandynawskiej odwołuje się także Ukraina, której herb przyjęty w 1918 r. jest prawdopodobnie starożytnym symbolem Waregów, od których pochodzili Rurykowicze, założyciele państwa kijowskiego ponad tysiąc lat temu.

W przypadku flag narodowych byłe republiki sowieckie przeszły podobną drogę odejścia od symboliki czasów ZSRR i tylko na Białorusi zwyciężył sentyment do minionej epoki. W przypadku Polski nie było potrzeb wprowadzania zmian, gdyż i kontrowersji wokół tego symbolu w okresie PRL nie było, i chociaż Polacy nadal przywiązani są do swych barw, a firmy wykorzystują tę kolorystykę do przekazu marketingowego, to projekt PiS (z lutego 2009 r.) obowiązkowego wywieszania flagi państwowej w dni świąt narodowych nie wzbudził entuzjazmu społecznego. Nie świadczy to o niechęci Polaków do swych barw narodowych, a argumentację o obronie w ten sposób tożsamości narodowej, ograniczyć należy wyłącznie do retoryki na potrzeby polityczne.

W ocenie wpływu przemian towarzyszących transformacji ustrojowej sprzed dwudziestu lat zwraca uwagę, obok stosunku organów państwa i społeczeństwa do symboli narodowych, także odwołanie się do tych wydarzeń historycznych, które pozwolą na identyfikację historycznej tożsamości danego narodu. Do grupy wydarzeń o charakterze patriotycznym i istotnych z punktu widzenia procesów narodowościowych dla Polski i Polaków zaliczyć należy: Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada 1918 r., święto Konstytucji 3 maja, rocznicę Powstania Warszawskiego 1 sierpnia, rocznicę Stanu Wojennego 13 grudnia.

Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Polsce mają charakter podniosłych uroczystości celebrowanych przez organa władzy państwowej różnych szczebli. Przed II wojną światową uroczystość tę obchodzono pod tą samą co obecnie datą dwukrotnie w 1937 i 1938 r. Po wojnie władze komunistyczne zarządziły uznanie za główne święto narodowe dzień 22 lipca na cześć ogłoszenia w 1944 r. przez zsovietyzowaną Krajową Radę Narodową władzy w Polsce. W okresie PRL-u tylko w tradycji podziemnej pamiętano o zakazanym przez władze komunistycznym Święcie Niepodległości odwołującym się do 1918 r. i przywrócono je w trakcie obrad Okrągłego Stołu 21 lutego 1989 r. Upomnienie się o przywrócenie tego święta miało charakter symboliczny i wiązało się z odrzuceniem komunistycznych zwyczajów po-

mniejszenia znaczenia II Rzeczypospolitej dla polskiej tradycji historycznej. Od roku 1989 Święto Niepodległości 11 listopada jest dniem wolnym od pracy. Motywowanie ustalenia rocznicy niepodległości właśnie w tym dniu stanowiło przedmiot szeregu dyskusji. Najpowszechniejszym w społeczeństwie polskim wydaje się pogląd utożsamiający ustalenie tego święta z przybyciem tego dnia do Warszawy Józefa Piłsudskiego po jego pobycie w więzieniu magdeburskim. W rzeczywistości przybył on dzień wcześniej, a na dzień 11 listopada wskazuje się obecnie jako na rocznicę przekazania Józefowi Piłsudskiemu przez Radę Regencyjną władzy nad podległym jej wojskiem. Rzadziej przedstawia się argumentację leżącą u rzeczywistych źródeł znaczenia tego dnia w roku 1918, a mianowicie zakończenia wojny, a właściwie kapitulacji Niemiec na froncie zachodnim I wojny światowej, właśnie tegoż 11 listopada 1918 r. Zwraca uwagę natomiast, iż dyskusja na temat rocznicy niepodległości wychodzi poza spór emocjonalny między zwolennikami komunistycznego 22 lipca a antykomunistycznego 11 listopada. Obecnie święto niepodległości w Polsce ugruntowało swoją pozycję pod datą listopadową, chociaż niektórzy naukowcy<sup>14</sup> wskazują na rolę wydarzeń z 1916 r. i istotny dla odrodzenia państwa polskiego Akt Dwóch Cesarzy ogłoszony w dniu 5 listopada. Marian Kukiel napisał: „Akt dwóch rozbiorników zmierzał oczywiście do wydobycia z Polski paruset tysięcy bitnego żołnierza. Ale wydobywał sprawę polską na widownię. I tego nic już odmienić nie mogło”<sup>15</sup>. W podobnym tonie wypowiedział się Roman Dmowski, dodając, iż akt ten przyczynił się do postawienia sprawy polskiej na gruncie międzynarodowym co ułatwiło mu pracę polityczną, jaką prowadził wśród państw koalicyjnych<sup>16</sup>.

Wschodni sąsiedzi Polski obchodzą swoje święta niepodległościowe, w większości również odwołują się do wydarzeń z okresu I wojny światowej. Ponadto zwraca uwagę, iż większość państw hołduje tym wydarzeniom, w których to państwa centralne, czyli Niemcy i Austro-Węgry, stanowiły czynnik budująco wpływający na powstanie warunków do ogłoszenia niepodległości. Zanim jeszcze Niemcy przegrali wojnę na Zachodzie, osiągnęli sukces na Wschodzie, gdzie w wyniku pokoju brzeskiego sprowadzili Rosję do jej granic etnicznych. W tle pertraktacji brzeskich<sup>17</sup>, a pod ochroną okupacji niemieckiej, ogłaszały w 1918 roku niepodległość: Ukraina – 22 stycznia, Litwa – 16 lutego, Estonia – 24 lutego, Łotwa – 23 marca, Białoruś – 25 marca. Do

<sup>14</sup> Por. A. Piskozub, *Polska w cywilizacji zachodniej*, Toruń 2005. Podobna informacja zamieszczona jest w popularnej witrynie internetowej [http://pl.wikipedia.org/wiki/Swięto\\_Niepodległości\\_z\\_dnia\\_30.03.2009](http://pl.wikipedia.org/wiki/Swięto_Niepodległości_z_dnia_30.03.2009).

<sup>15</sup> M. Kukiel, *Dzieje Polskie porozbiorowe 1795–1921*, Paryż 1983, s. 598.

<sup>16</sup> Por. R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego*, Warszawa 1925.

<sup>17</sup> Por. A. Kozłowski, *Rosja wyparta z Europy*, Toruń 2000.

ciągu tych wydarzeń należy zaliczyć dwa poprzedzające, a mianowicie mające miejsce już po wyparciu wojsk rosyjskich, kiedy to postanowiono o niepodległości Polski – 5 listopada 1916 i Finlandii – 5 grudnia 1917.

Podobna była też historia obrony niepodległości przez Polskę i państwa bałtyckie. Po porażce Niemiec na froncie zachodnim, państwa te musiały same stawić czoła wojskom bolszewickim. Porażka wojsk rosyjskich w wojnie z wcześniej okupowanymi ludami oznaczała dla tych narodów szansę samostanowienia państwowego.

Państwa bałtyckie odnoszą się do wspomnianych wydarzeń z 1918 r. ze szczególnym pietyzmem i pod odpowiednimi datami obchodzą od czasu transformacji ustrojowej swoje niepodległościowe święta narodowe. Podobnie też jak Polska, tyle że wcześniej musiały się ze świętem tym rozstać, gdyż zakazały tego okupujące państwa bałtyckie od 1940 r. władze sowieckie. Święto to w Estonii przywrócono w 1989 r. i odpowiednio jest obchodzone na Litwie oraz na Łotwie.

Sytuacja wyglądała odmiennie w pozostałych dwóch państwach międzymorza bałtycko-czarnomorskiego. Mimo iż ogłosiły swoją niepodległość po wyparciu przez wojska centralne Rosjan do ich granic etnicznych, to nie udało im się tej niepodległości utrzymać. Rozstrzygnięcia traktatu ryskiego z 1921 r. oznaczały *de facto* dla tych państw nic innego jak ich rozbiór. Polska oraz Rosja Sowiecka podzieliły się ludnością i terytorium etnicznie białoruskim i ukraińskim. Stąd też można oceniać słabszy związek obu tych państw z wydarzeniami z roku 1918. Dla Ukraińców świętem niepodległości jest 24 sierpnia, która to data nawiązuje do rocznicy proklamacji niepodległości z 1991 r.

Odmienna sytuacja jest natomiast na Białorusi. Tutaj opozycja oraz ukształtowanie w tradycji narodowej intelektualistów świętują, acz towarzyszą temu represje ze strony aparatu państwowego, oraz corocznie manifestują na ulicach Mińska przywiązanie do wydarzeń z roku 1918. Spór wokół tego święta wyznacza linię podziału na przywiązanie do białoruskich tradycji narodowościowych rozumianych w kategoriach etniczno-historycznych oraz na identyfikację białoruską ukształtowaną w wyniku propagandy sowieckiej, która przywrócona została do łask od czasu przejścia władzy przez Łukaszenkę. O ile pierwsza z nich poszukuje i odwołuje się do dziedzictwa kulturalnego z okresu jeszcze sprzed I wojny światowej, czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a nawet wcześniejszych, o tyle tradycja sowiecka koncentruje swoją uwagę na elektoracie masowym, ukształtowanym pod pręgierzem sowieckim, nieprzywiązującym uwagi do swych korzeni kulturalno-etnicznych, a nastawionym na utrzymanie opiekuńczej roli państwa typu komunistycznego.

Stosunek do symboli narodowych takich jak godło i flaga państwowa, czy też święta narodowe wskazują na ugruntowanie się suwerenności państwowej państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz wskazuje na wewnętrzne konflikty w tych państwach regionu, którym niepodległość była darowana i nie stanowiła celu zbiorowego w okresie kurateli sowieckiej. Pozycję tożsamości narodowej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej na podstawie stosunku do symboli można określić jako spełnioną w przypadku państw bałtyckich i Polski oraz nadal krystalizującą się i to nie bez konfliktów w przypadku Białorusi i Ukrainy.

Świętem, które potencjalnie mogłoby integrować społeczeństwa międzymorza bałtycko-czarnomorskiego jest święto Konstytucji 3 maja obchodzone w suwerennej Polsce i od 2007 r. także na Litwie. W pozostałych państwach regionu dominuje ocena tego wydarzenia z pozycji narodowościowych związanych z oceną dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Stosunek do wspólnego dziedzictwa kulturowego stanowi, zwłaszcza w przypadku Litwy, o wyzbywaniu się wyłącznie etniczno-narodowej oceny historii, na rzecz poszukiwania tradycji wspólnotowych.

Wraz z odzyskaniem suwerenności państwa bałtyckie oraz Polska otwarcie głosiły swoje aspiracje członkostwa w strukturach zachodnich począwszy od NATO, celem potwierdzenia gwarancji bezpieczeństwa przed wciąż silną Rosją, aż po akces i pełną integracją w ramach Unii Europejskiej. Dla państw, które dopiero co odzyskały pełną suwerenność decyzja ta wydawać się mogła nieracjonalną. Dokonany wybór znajdował jednak przychylność większości społeczeństw tej grupy państw i mieścił się w kategorii wyboru oraz przynależności do zachodniej tradycji cywilizacyjnej. Przeciw samej integracji z UE opowiadały się w zasadzie ugrupowania polityczne o marginalnym znaczeniu, a dopiero postępująca integracja europejska pobudza eurosceptyków do działania. Otwarcie granic, w tym też dla siły roboczej z państw unijnych Europy Środkowo-Wschodniej, jakie miało miejsce wraz z akcesem 1 maja 2004 r., pozwoliło wielu Polakom oraz Bałtom na swobodną i legalną emigrację zarobkową. Towarzyszące temu zjawisko nie stanowiło odrzucenia własnej tożsamości narodowej, ale otwierało dla szerokich mas społecznych świadomość szerszej wspólnoty ponadnarodowej.

Obecnie w opisywanym regionie nie widać na horyzoncie poważnych sił politycznych mogących pociągnąć za sobą społeczeństwa w przeciwnym niż integracyjnym kierunku. Kwestią dyskusyjną i wciąż poddającą się ewoluować jest zakres integracji, a tym samym rezygnowania z prerogatyw państwa narodowego. Już dzisiaj ustawodawstwo parlamentarne w dużym stopniu podporządkowane jest harmonizacji prawa krajowego z europejskim. Dzisiejsi

eurosceptycy, na jakich pozwali politycy rządu PiS–Samoobrona–LPR, będąc u władzy, promowali i korzystali ze środków unijnych. Ówczesny premier Jarosław Kaczyński podpisał 13 grudnia 2007 r. traktat reformujący UE i tylko utrata przez PiS władzy powoduje, iż obecny prezydent Polski – Lech Kaczyński zwleka z jego ratyfikacją.

Stosunek do ściślejszej integracji europejskiej stanowi jeden z podstawowych tematów dyskursu politycznego. Obok Traktatu lizbońskiego na plan pierwszy wysuwa się integracja walutowa i idea wprowadzenia euro jako waluty państwowej. W przypadku Polski wraz z transformacją ustrojową nie zmieniła się nazwa waluty i przywiązanie do złotego ma silne tradycje. Państwa bałtyckie z dużą radością odrzuciły rosyjskie ruble, zastępując je lokalnymi walutami narodowymi: „lit” na Litwie, „łat” na Łotwie oraz „korona” w Estonii. Integracji unijnej towarzyszy trend zastępowania walut lokalnych ogólnoeuropejskim euro. Kryzys finansowy 2008 r. unaoczniał wielu słabość walut lokalnych wobec globalnego oddziaływania światowych przepływów finansowych. Obecnie nie prowadzi się już rozmowy czy, ale kiedy i po jakim kursie państwa regionu powinny wprowadzić euro, zastępując nim walutę narodową.

Kryzys finansowy 2008 r. i jego konsekwencje dla sytuacji gospodarczej powoduje z jednej strony zachowania protekcyjnistyczne, które można określić mianem nacjonalizmu ekonomicznego. Kryzys odczuwalny jest obecnie zwłaszcza w państwach tzw. starej unii jak np. Francja i Anglia, gdzie do głosu dochodzą tendencje protekcyjnistyczne. Skrytykowany za taką postawę został prezydent Francji Nicolas Sarkozy chcący poprzez odpowiednie osłony finansowe wpompować dotacje do zlokalizowanych we Francji zakładów przemysłu samochodowego. Nacjonalizm ekonomiczny odczuwany jest także obecnie przez Polaków, którzy masowo emigrowali w ostatnich latach do Wielkiej Brytanii. Głośny stał się antypolski protest w Anglii przeciw zatrudnianiu robotników polskich za, jak twierdzili protestujący, niższe stawki. Nadzieją przed perspektywą protekcyjnizmu ekonomicznego jest coraz głośniejszy sprzeciw przed tego typu ochroną przed konkurencją. Wyrażany jest już nie tylko przez ciała państw narodowych, ale także organizacje ponadnarodowych jak Parlament Europejski. Joseph Daul lider EPP-ED, największej grupy politycznej w Parlamencie, podczas debaty nad kryzysem gospodarczym oświadczył: „Europa musi powiedzieć <nie>, protekcyjnizmowi i budowaniu europejskiej forticy, musimy pozostać otwarci na świat”<sup>18</sup>. W oficjalnym dokumencie Parlamentu Europejskiego zamieszczonym na oficjalnej stronie PE

<sup>18</sup> [http://www.europarl.europa.eu/news/public/default\\_pl.htm?language=PL](http://www.europarl.europa.eu/news/public/default_pl.htm?language=PL) z dnia 30.03.2009.

czytamy, iż występując w imieniu rotacyjnej prezydencji Unii Europejskiej, czeski minister finansów Miroslav Kalousek powiedział, że „protekcjonizm jest ogromnym ryzykiem. Żadne państwo UE nie może istnieć tylko w oparciu o własny popyt i własną konsumpcję. Populistyczni politycy sięgają po argumenty protekcjonistyczne, ale nas czeka trudniejsze zadanie, nawet ze szkodą dla naszej popularności musimy wyjaśnić, że protekcjonizm to droga do piekła”<sup>19</sup>.

Otwarta gospodarka i postępująca integracja osłabia pozycję tożsamości narodowej w poszczególnych państwach unijnych. Nie oznacza ona rezygnacji z tego nadal podstawowego odniesienia identyfikacji Europejczyków, niemniej jednak wraz z dalszą integracją ograniczać będzie wyłączny wpływ państw narodowych w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego regionu.

W państwach regionu Europy Środkowo-Wschodniej pozostających poza obszarem UE tożsamość narodowa rozwija się niezależnie od unijnych czynników integracyjnych. Na Białorusi większość społeczeństwa koncentruje się wokół osoby prezydenta Łukaszenki, który może nawet mimowolnie ugruntowuje na arenie międzynarodowej oraz w świadomości obywateli pozycję niepodległej Białorusi. Białoruska tożsamość narodowa charakteryzuje się sowieckim piętnem i nie sięga głęboko do historycznych tradycji narodu białoruskiego, lecz wobec swej spójności pozostaje wyraźnie odrębną wspólnotą etniczną nie rozmywającą się dzisiaj ani w Związku Białorusi i Rosji, ani w Unii Europejskiej.

Sytuacja na Ukrainie jest o tyle odmienna, gdyż państwo to zamieszkuje duża grupa Rosjan i, co pokazały ostatnie wybory prezydenckie oraz Pomarańczowa Rewolucja, występują tutaj silne tendencje odśrodkowe. Tożsamość narodowa przyjmuje w tym państwie silne zabarwienie polityczne i w tych kategoriach zauważalny jest podział na Ukrainę zachodnią związaną z tradycją narodową, Ukrainę kijowską politycznie utożsamianą z Julią Tymoszenko, której także bliskie są wartości narodowe oraz na Ukrainę wschodnią, w której prym wiedzie prorosyjska Partia Regionów Wiktora Janukowycza w retoryce swej odnosząca się do zbliżenia, albo wręcz do włączenia tej części Ukrainy do Rosji.

Tożsamość narodowa nie jest stała i ulega ewolucji. Od czasu uzyskania suwerenności przez państwa regionu międzymorza bałtycko-czarnomorskiego została doceniona i uznana w państwach bałtyckich i w Polsce, a także

<sup>19</sup> [http://www.europarl.europa.eu/pdfs/news/public/story/20090316STO51825/20090316STO51825\\_pl.pdf](http://www.europarl.europa.eu/pdfs/news/public/story/20090316STO51825/20090316STO51825_pl.pdf) z dnia 30.03.2009.

znajduje się w fazie jej krystalizowania na Białorusi i na Ukrainie. Porozumienie Wschodnie służy wzajemnemu zbliżeniu wszystkich państw narodowych, wyłonionych z obszaru dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dalsza integracja tego obszaru w ramach UE, przy założeniu utrzymania bezpieczeństwa socjalno-politycznego, rokuje odchodzeniem od formuły państwa narodowego, czego konsekwencją może być włączenie tożsamości narodowej do układu wzajemnych powiązań z tożsamością regionalną z jednej i tożsamością ponadnarodową-europejską z drugiej strony.

Gdańsk, 22.04.2009

## Literatura

Davies N., *Orzeł biały, czerwona gwiazda*, ZNAK, Kraków 1997.

Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego*, Warszawa 1925.

Eberhardt P., *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, PWN Warszawa 1996.

Francis E. K., *Interethnic Relations. An Essay in Sociological Theory*, New York–Amsterdam 1976.

Kłoczowski J., *Młodsza Europa: Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 2003.

Kozłowski A., *Geopolityczne podłoże granicy pokoju ryskiego (marzec 1921)*, „Studia Europejskie” 1999, t. IV.

Kozłowski A., *Rosja wyparta z Europy*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2000.

Kubiak H., *U progu ery postweszalskiej. Szkice z teorii narodu*, UNIVERSITAS Kraków 2007.

Kukiel M., *Dzieje Polskie przedrozbiorowe 1795–1921*, Paryż 1983.

Lipset S. M., *The First New Nation. The United States in Historical Comparative Perspective*, Garden City, New York 1967.

Moczulski L., *Geopolityka: potęga w czasie i przestrzeni*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999.

Pawluczuk W., *Ruskie drogi*, „Polityka”, 30 listopada 1996.

Piskozub A., *Polska w cywilizacji zachodniej*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2005.

Smaga J., *Narodziny i upadek imperium ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992.

Wandycz P., *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, s. 384.

<http://www.europarl.europa.eu>

<http://pl.wikipedia.org>